

# Naruszysz Lockdown? „Oprowadzą cię” po mieście

2 stycznia 2022

Publiczna parada hańby urządzona dla handlarzy ludźmi w południowych Chinach została przez krytyków porównana do podobnych wydarzeń z czasów tzw. rewolucji kulturalnej. Czterech mężczyzn przepędzono przez miasto ubranych w pełne kombinezony ochronne z ich własnymi dużymi portretami wiszącymi na szyjach. Reagując na krytykę miejscowe władze stwierdziły, że muszą mieć możliwość karania przestępców.



Sprawa publicznego zawstydzenia w południowym autonomicznym regionie Chin, Guangxi, zwróciła uwagę całego świata i wywołała ostrą krytykę wewnątrz samych Chin.

Funkcjonariusze przeprowadzili cztery osoby oskarżane o przemyt ludzi, ulicami miasta Jingxi, które graniczy z Wietnamem. Lokalne władze nazwały to „ostrzeżeniem” dla społeczeństwa. Tłumy gapiów stały na ulicach, przez które przechodzili mężczyźni.

Władze potwierdziły, że nagranie w mediach społecznościowych było autentyczne.

Chociaż mężczyźni zostali ukarani w ten sposób za przemykanie ludzi przez granicę, zostali również wykorzystani jako przykład tego, co może się stać, gdy naruszymy środki zapobiegania pandemii COVID-19, donosi lokalny „Zhengguan News”.

Jingxi znajduje się pod niezwykłą presją, aby powstrzymać importowane przypadki, ponieważ Chiny przestrzegają ścisłej polityki zerowej tolerancji wobec koronawirusa.

Wielu internautów w Chinach twierdziło, że wideo przypomina im

Rewolucję Kulturalną, z lat 1966–1976, podczas której miliony ludzi zostało publicznie pohańbionych, torturowanych i zamordowanych.

Qing Zhonggui, komentator internetowy, napisał na „Weibo”: „Parady wstydu to zła praktyka stosowana w tamtym niespokojnym okresie, która wyrządziła wielkie szkody krajowi i ludziom”.

Jednak władze lokalne w Jingxi wydawały się bronić swej decyzję. Pracownik policji w mieście powiedział, że było to „ostrzeżenie dyscyplinarne”, które obejmowało ujawnienie danych osobowych i poinformowanie sąsiadów o domniemanych przestępstwach.

Inny urzędnik powiedział: „Złamali prawo, a my nie zrobiliśmy nic niewłaściwego. Po prostu ich ukaraliśmy zgodnie z wymaganiami”.

Deng Xueping, prawnik z Szanghaju, uważa że publiczne zawstydzanie jest niezgodne z rządami prawa, ponieważ „nawet jeśli ktoś zostaje skazany za przestępstwo, jest pozbawiony jedynie wolności osobistej, a nie innych praw. „Taka parada to wyrok bez rozprawy sądowej. To poważne naruszenie proceduralne” – przekonywał, a odpowiedź władz lokalnych wykazuje brak wiedzy prawnej. „Czyj to był wymóg? Czy wymóg jakiegokolwiek urzędnika może zastąpić prawo?” – pytał.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Na podstawie: [SCMP.com](http://SCMP.com)

Źródło: [Goniec.net](http://Goniec.net)